

**Sygn. akt II C 1117/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Natalia Mazurek

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 21 lutego 2022 r.

sprawy z powództwa D. N. (1)

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF datowana na 27 lutego 2007 r. zawarta przez D. N. (1) z (...) Bank Spółką Akcyjną w K. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. N. (1) kwotę 414 720,39 zł (czteryście czternaście tysięcy siedemset dwadzieścia złotych trzydzieści dziewięć groszy) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a. 400 518,67 zł (czteryście tysięcy pięćset osiemnaście złotych sześćdziesiąt siedem groszy) od dnia 23 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. 14 201,72 zł (czternaście tysięcy dwieście jeden złotych siedemdziesiąt dwa grosze) od dnia 1 września 2021 r. do dnia zapłaty;

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. N. (1) kwotę 11 871 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

**Sygn. akt II C 1117/20**

## UZASADNIENIE

D. N. (1) pozvem z dnia 6 maja 2020 r. (koperta k. 115) skierowanym przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia

27 lutego 2007 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna,

2. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 400 518,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle podwójnej stawki minimalnej ze względu na nakład pracy pełnomocnika.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że w dniu 27 lutego 2007 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF na kwotę 393 132,73 zł. W ocenie powoda umowa kredytowa zawiera klauzule niedozwolone, które czynią umowę nieważną, niemożliwą do wykonania. Wskazał, że klauzule waloryzacyjne zawarte

w umowie, tj. § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współzycia społecznego i w sposób rażąco naruszają jego interes jako konsumenta. Zdaniem powoda, kwota kredytu podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona

i nie zostały wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podniósł, że bank mógł dowolnie, w sposób arbitralny kształtować wysokość kursu waluty obcej umieszczanej w bankowej tabeli kursów. Wysokość zobowiązania, jak i wysokość rat kredytowych nie jest możliwa do oszacowania ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany

o obiektywne i przejrzyste kryteria. W ocenie powoda Bank nie tylko przyznał sobie prawo do decydowania o ostatecznej wysokości zobowiązania, ale dodatkowo dokonując rzeczywistych transakcji na rynku walutowym, uzyskiwał dodatkowy zysk. Powód wskazał także, że umowa kredytowa została zawarta przez strony przy wykorzystaniu wzorca umowy, którego postanowień nie można było negocjować co oznacza, że powód nie miał żadnego wpływu na treść postanowień umowy. Zdaniem powoda kwestionowane zapisy umowne określające sposób przeliczania kursu franka szwajcarskiego, nie wyrażają głównych świadczeń stron. W dalszej części uzasadnienia powód wskazał, że zdawał sobie sprawę

z tego, że zmienność kursów implikowała po jego stronie ryzyko, jednakże czym innym jest ryzyko wynikające ze zmienności kursu walut, a czym innym ryzyko dowolnego kształtowania kursu wymiany przez bank poprzez dowolne narzucenie swojego zysku wobec braku jednoznacznych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów waluty. Uzasadniając roszczenie o ustalenie wskazał, że ustalające orzeczenie sądu będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy, a nadto umożliwi wykreślenie hipoteki obciążającej nieruchomości powoda. Podstawę prawną roszczenia

o zapłatę stanowi art. 405 k.c. i art., 410 k.c. W ocenie powoda skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez niego świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie (pozew k. 3-22v).

**Pozwany w odpowiedzi na pozew** z dnia 22 czerwca 2020 r. (koperta k. 281) wniósł

o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu. Wskazał przy tym, że umowa została zawarta ponad 13 lat przed skutecznym wniesieniem pozwu, zatem w sprawie w zakresie roszczeń

z tytułu umów upłynął także 10-letni okres przedawnienia.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy są ważne, skuteczne i obowiązują strony. Podniósł, iż wolą stron,

w szczególności powoda było zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem CHF na obecnie kwestionowanych zasadach. Wskazał, iż przedmiotowa umowa stanowi dozwolony prawem rodzaj umowy kredytu z art. 69 ustawy Prawo bankowe, indeksacja kredytu jest wprost przewidziana przez prawo, a indeksowanie kredytu kursem waluty obcej na zasadach przewidzianych w umowie było dopuszczalne w stanie prawnym zarówno sprzed, jak i po 26 sierpnia

2011 r. kiedy to weszła w życie ustawa tzw. antyspreadowa. Wskazał, że klauzule dotyczące sposobu przeliczania wielkości kredytu i rat nie prowadziły do pokrzywdzenia powoda, a kurs wyznaczany był w oparciu o obiektywne i rynkowe czynniki. Zdaniem pozwanego, bank ustalając kursy walut kierował się ogólnymi zasadami, które pozwalały mu maksymalnie zbliżyć się do kursu rynkowego. Wskazał, że zasady te były jawne. Pozwany zaprzeczył, jakoby z powodem nie uzgodniono indywidualnie spornych zapisów umowy. Podniósł, iż każda z klauzul indeksacyjnych znalazła się w umowie na wyraźny wniosek powoda celem uzyskania niższego oprocentowania. Ponadto wskazał, że powód, spodziewając się wzrostu kursu franka szwajcarskiego, mógł złożyć wniosek o zmianę kredytu na złotowy a także mógł wnioskować o spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Wskazał, że skoro postanowienia zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, to nie można ich uznać za sprzeczne z art. 385<sup>1</sup> k.c. Zdaniem pozwanego, sporne klauzule nie mogą być uznane za abuzywne z tego względu, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny a nadto nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podniósł też, że bank nie ustalał kursów walut w sposób jednostronny, arbitralny i dowolny, a gdyby tak było to bank nie mógłby dokonywać transakcji na rynku walutowym (odpowiedź na pozew k. 186-254).

Pismem z 2 sierpnia 2021 r. (koperta k. 400) powód podniósł zarzut nieważności umowy wobec naruszenia granic swobody umów poprzez wykreowanie stosunku prawnego sprzecznego z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.) oraz naruszenia zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady równorzędności stron umowy, zasady lojalności kontraktowej oraz zasady uczciwości (art. 58 § 2 k.c.) (pismo powoda k. 394-399).

**Pismem datowanym na 17 sierpnia 2021 r. (koperta k. 488) powód zmodyfikował powództwo** w ten sposób, że wniósł o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, datowana na 27 lutego 2007 r., podpisana dnia 6 marca 2007 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna,
2. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 414 720,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od: kwoty 400 518,67 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; kwoty 14 201,72 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że modyfikacja powództwa o ustalenie wynika z konieczności doprecyzowania daty podpisania umowy, która jest datą inną niż data sporządzenia umowy. Odnośnie modyfikacji powództwa w zakresie żądania zapłaty wskazał, że wynika ona z konieczności zaktualizowania wysokości dochodzonego roszczenia, mając na względzie, iż powód w toku procesu nadal spłaca raty kredytu. Podniósł, iż do dnia wniesienia pisma modyfikującego powództwo spełnił świadczenie nienależne na rzecz pozwanego w kwocie łącznej 414 720,39 zł, a więc kwocie przekraczającej kwotę oddaną mu do dyspozycji na mocy umowy kredytu (pismo modyfikujące powództwo k. 401-410).

**Pozwany w odpowiedzi na pismo modyfikujące powództwo** podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, w szczególności wnosząc o oddalenie powództwa w całości, również w jego zmodyfikowanym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania powoda na rzecz pozwanego według norm przepisanych (odpowiedź pozwanego na modyfikację powództwa k. 498-505v).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód chciał kupić mieszkanie i w tym celu potrzebował środków na realizowanie swojego celu. Przeglądał oferty kredytów tylko w pozwanym banku bowiem był to jedyny bank, który udzielał kredytów osobom pracującym za granicą. Po przedstawieniu oferty powodowi, wybrał ofertę kredytu w CHF. Był zapewniany, że jest to dobry produkt i ryzyko jest znikome, a CHF to stabilna waluta (przesłuchanie powoda k. 531v-532).

W chwili starania się o kredyt powód pracował za granicą i zarabiał w walucie euro (przesłuchanie powoda k. 532).

W dniu 9 lutego 2007 r. powód złożył wniosek o kredyt hipoteczny nr (...). We wniosku wskazana została kwota 378 000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy. Przeznaczeniem kredytu miał być zakup mieszkania z rynku pierwotnego. Na dzień składania wniosku kredytowego powód pracował w oparciu o umowę o pracę w (...) LTD w D. na stanowisku floor layer i zarabiał 3 116,96 euro brutto miesięcznie. Wskazał, iż posiada już kredyt samochodowy w kwocie 20 000 euro. Przedmiotem hipoteki miała być kredytowana nieruchomość znajdująca się w Z. przy ul. (...) bud (...) nr (...).

Powód wyraził zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości w (...) S.A. (wnioskując o doliczenie składek za ubezpieczenie do kwoty kredytu) oraz ubezpieczenia na życie zawarte w (...) SA na okres 1 roku (wniosek kredytowy k. 269-272v).

W dniu 16 lutego 2007 r. powód złożył oświadczenie pt. „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” zawierające sytuacje modelowe przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty indeksacji na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że udzielono kredytu indeksowanego do CHF w wysokości 150.000,00 zł na okres 15 lat, a raty spłaty są równe. W symulacji przedstawiono 5 wariantów, w których wysokość stopy procentowej wynosiła 3,00 %. Przyjęte w symulacji kursy walutowe odpowiadały deprecjacji kursu złotego do franka w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do franka z ostatnich 12 miesięcy.

Powyższe oświadczenie zawierało m.in. oświadczenie, że po zapoznaniu się ze wstępnym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej powód wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (oświadczenie k. 273).

Powód posiadał umowę kredytową w domu przed jej podpisaniem i spokojnie ją przeanalizował bez udziału osób trzecich (przesłuchanie powoda k. 531v-532).

W dniu 6 marca 2007 r. (data podpisania umowy) powód D. N. (2) zawarł z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (sporządzoną w dniu 27 lutego 2007 r.) w kwocie 393 132,73 zł. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 170 040,11 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

W umowie wskazano, że kredytobiorca dokona spłaty kredytu w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy). Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1 153,06 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,19 % w skali roku. Na oprocentowanie składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosiła 3,05 %. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennej oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne wynosiły 10,38 % i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy i nie mogły być większe niż odsetki maksymalne. Po przewalutowaniu kredytu na PLN na podstawie § 14 ust. 3 odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 17,88 % i nie mogły być większe niż odsetki maksymalne, które ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (§ 1 ust. 5 umowy).

Bank nie pobrał jednorazowej prowizji za udzielenie kredytu (§ 1 ust. 6 umowy). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wyniósł 401 660,90 zł – powyższa kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w

całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, przy uwzględnieniu 12 miesięcy podwyższonego oprocentowania na zasadach określonych w § 12 ust. 1 wynosiła 5,39 %, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8 umowy).

Przeznaczeniem kredytu było: a) w wysokości 371 247,88 zł na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego opisanego w § 3 ust. 1 umowy realizowanego przez Dewelopera;

b) w wysokości 6 752,12 zł na refinansowanie części kosztów budowy lokalu/domu mieszkalnego opisanego w § 3 ust. 1 umowy; c) w wysokości 3 114,43 zł na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; d) w wysokości 7 862,65 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości; e) w wysokości 3 931,33 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1; f) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (§ 2 ust. 1 ppkt. a)-f) umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 na nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) bud (...). Wskazano, że prawo do nieruchomości przysługiwać będzie D. N. (1) (§ 3 ust. 1 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu były również kolejno: cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczyła lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank; weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później; ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, przy czym Bank miał prawo przedłużyć powyższe ubezpieczenie na własny koszt; ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy w(...) S.A. przez okres pierwszego roku kredytowania; cesja wierzytelności z tytułu umowy zawartej z deweloperem z tytułu przysługującego zwrotu wniesionych środków na budowę domu/mieszkania oraz ubezpieczenie kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 1-7 umowy).

W § 4 ust. 1 wskazano, że kredytobiorca wyraża zgodę na uczestnictwo w programie (...) Bank (...) w ramach ubezpieczeń: a) ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia wynosiła 3 931,33 zł.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał zostać doręczony kredytobiorcy w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredyt u transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać określona

w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięcia roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowiąc będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (§ 7 ust. 1 umowy).

Wysokość zobowiązania ustalano jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej

w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy).

Do czasu przedłożenia odpisu z KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku na pierwszym miejscu oraz dokonany innymi wpisami na podstawie wniosków złożonych przed wypłatą kredytu/transzy kredytu zaakceptowanymi przez bank, a także nie zawierającymi obciążeń, które nie zostały zaakceptowane przez bank, oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 p.p., jeżeli nieruchomości w dniu wypłaty ma założoną KW i 2 p.p. jeżeli nieruchomości w tej dacie nie ma założonej KW (§ 10 ust. 1 umowy).

W myśl § 13 ust. 1 umowy oprocentowanie było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 5 umowy indeks DBCHF ulegał zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywał od 1 dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu była różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 p.p. W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14 dni od daty jej likwidacji określi nowy czynnik, na podstawie którego określane będzie oprocentowanie kredytu, nie spowoduje to jednak zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik będzie obowiązywać od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji (§ 13 ust. 6 umowy).

W przypadku nie spłacenia przez Kredytobiorcę w terminie całości lub części raty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym (§ 14 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 14 ust. 3 umowy jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy.

Stosownie do § 15 ust. 1 umowy bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności.

W § 19 umowy wskazano, że uczestnictwo w programie (...) Bank (...) jest dobrowolne. W kolejnych latach opłata za uczestnictwo w programie wynosiła:

a) ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, wysokość składki za każde 12 miesięcy w kolejnych latach trwania ubezpieczenia 1 % salda zadłużenia z tytułu umowy w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającym odnowienie ubezpieczenia (§ 19 ust. 2 umowy).

Kredytobiorca w każdym momencie trwania ochrony ubezpieczeniowej mógł zrezygnować z ubezpieczenia ze skutkiem na ostatni dzień okresu, za który została uiszczona składka (§ 19 ust. 4 umowy). Ochrona ubezpieczenia ustawała w przypadku całkowitej spłaty kredytu (za wyjątkiem ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych), wypowiedzenia umowy kredytu albo w innych przypadkach wskazanych w warunkach umowy ubezpieczenia (§ 19 ust. 5 umowy). Kredytobiorca wyraził zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) Bank (...) w trakcie uczestnictwa

w programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, do raty spłaty (§ 19 ust. 6 umowy).

§ 20 umowy przyznawał kredytobiorcy uprawnienie do złożenia wniosku

o przewalutowanie kredytu na warunkach określonych w umowie.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdowały przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (umowa k. 26-31).

Umowa kredytowa została podpisana przez pełnomocnika D. N. (1) – R. N. (umowa k. 26-31).

W myśl § 16 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBZ oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

W § 19 ust. 5 Regulaminu ustalono, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

Zgodnie z § 21 ust. 5 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty przewidziano za wcześniejszą spłatę miała być przeliczona według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

Kredyt mógł być przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu,

w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia (§ 30 ust. 1 Regulaminu).

Przewalutowanie kredytu następuje według kursów z zastrzeżeniem ust. 5:

1) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej

w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą; 2) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§ 30 ust. 3 Regulaminu) (Regulamin k. 260-268).

Powód otrzymał regulamin do umowy kredytu w chwili jej podpisania (przesłuchanie powoda k. 531v).

Powód nie brał udziału w tworzeniu wzorca umowy, nie mógł zmieniać jej treści ani określonych regulacji (przesłuchanie powoda k. 531v).

Jako załącznik do umowy kredytu powód otrzymał m.in. wzór oświadczenia

o odstąpieniu od umowy, wniosek o wypłatę kredytu. Otrzymał także umowę cesji zawartą pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w K. a powodem, na podstawie której strony oświadczyły, że Bank udzielił powodowi kredytu na podstawie umowy nr (...). Powód oświadczył, że w przypadku rozwiązania umowy zawartej pomiędzy kredytobiorcą a deweloperem z dnia 21 lutego 2007 r. przysługuje mu roszczenie o zwrot wniesionych wpłat. Zgodnie z § 2 umowy cesji, w celu zabezpieczenia wierzytelności banku powód ceduje na bank swoje roszczenie o zwrot wpłat z tytułu umowy zawartej z deweloperem do wysokości zadłużenia z tytułu umowy kredytu, wraz z należnościami ubocznymi. Umowa cesji została podpisana przez pełnomocnika powoda – R. N. (wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy k. 34, wniosek k. 37-37v, umowa cesji k. 35).

Tego samego dnia, tj. 6 marca 2007 r. R. N. –pełnomocnik powoda, podpisał deklarację do niezupełnego weksła własnego (deklaracja do niezupełnego weksła własnego k. 32-32v).

Pełnomocnik powoda podpisał także za niego oświadczenie udzielone zgodnie z art. 92a ustawy Prawo bankowe, w którym wyraził zgodę na przeniesienie przez Bank wierzytelności z tytułu kredytu oraz innych wierzytelności wynikających z umów stanowiących prawne zabezpieczenie kredytu na towarzystwo funduszy inwestycyjnych

prowadzące fundusz sekurytyzacyjny albo fundusz sekurytyzacyjny, działające na podstawie przepisów ustawy o funduszach inwestycyjnych, albo na podmiot emisyjny w rozumieniu art. 92a ust. 3 prawa bankowego. Powód udzielił bankowi pełnomocnictwa do złożenia w jego imieniu oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego

w przypadku gdyby nabył on wierzytelność wynikającą z umowy kredytowej, w zakresie wynikającym z obowiązujących przepisów prawa i niniejszej umowy, przy czym maksymalna kwota, do której może być złożone takie oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie może przekroczyć 200 % kwoty kredytu, a termin do którego może być wystawiony stosowny tytuł egzekucyjny nie może być dłuższy niż trzy lata od daty ostatecznej spłaty kredytu wynikającej z harmonogramu spłat (oświadczenie k. 36).

Zgodnie z harmonogramem wypłaty transz, kredyt miał być wypłacony w VIII transzach: transza I po spełnieniu warunków umowy kredytowej do wypłaty w kwocie 6 752,12 zł i kwocie 30 305,95 zł; transza II do dnia 15 kwietnia 2007 r. w kwocie 37 882,44 zł; transza III do dnia 15 czerwca 2007 r. w kwocie 37 882,44 zł; transza IV do dnia 15 sierpnia 2007 r. w kwocie 56 823,66 zł; transza V do dnia 15 października 2007 r. w kwocie 56 832,66 zł; transza VI do dnia 15 grudnia 2007 r. w kwocie 56 832,66 zł; transza VII do dnia 15 lutego 2008 r. w kwocie 56 823,66 zł, transza VIII do dnia 31 marca 2008 r. po podpisaniu protokołu odbioru lokalu w kwocie 37 882,41 zł (harmonogram wypłaty transz k. 33).

Indeksacja do waluty obcej polega na zastosowaniu oprocentowania właściwego dla danej waluty. Dla CHF oprocentowaniem właściwym jest LIBOR CHF (zeznania świadka R. D. k. 365).

W dniu 6 marca 2007 r. R. N. działający jako pełnomocnik powoda złożył wniosek o wypłatę kredytu w wysokości 6 752,12 zł tytułem refinansowania części kosztów nabycia lokalu i 30 305,95 zł tytułem zakupu lokalu mieszkalnego. Proponowaną datę wypłaty środków ustalono na 13 marca 2007 r. (wniosek o wypłatę k. 275-275v).

Kredyt uruchomiono w dniu 14 marca 2007 r. (historia zadłużenia k. 417-418v, dyspozycje uruchomienia kredytu k. 277-278, zestawienie k. 279).

W dniu 10 grudnia 2007 r. powód osobiście złożył wniosek o wypłatę 56 823,66 zł tytułem zakupu nieruchomości i 27 451,05 zł. Proponowaną datę wypłaty ustalono na 11 grudnia 2007 r. (wniosek o wypłatę k. 276-276v).

W dniu 31 sierpnia 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), na mocy którego powód dołączył do programu (...) na zasadach określonych niniejszym aneksem (aneks nr (...) k. 38-38v, k. 258-258v, przesłuchanie powoda k. 532).

W dniu 27 listopada 2013 r. (data podpisania) strony zawarły kolejny aneks do umowy, na mocy którego zmianie uległa treść § 1 ust. 2, § 1 ust. 4, § 1 ust. 7 i § 1 ust. 8 umowy (aneks nr (...) k. 39-39v, k. 259-259v, przesłuchanie powoda k. 532).

Powód (brak daty podpisania oświadczenia) podpisał oświadczenie, w którym oświadczył, że został poinformowany, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/EURO podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Oświadczył nadto, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Potwierdził także, że otrzymał rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty (oświadczenie k. 274).

Pismem z dnia 10 marca 2020 r. powód, dążąc do polubownego załatwienia sporu, jaki może powstać z powodu zamieszczenia abuzywnej klauzuli w umowie kredytu hipotecznego nr (...) zawartej pomiędzy stronami, zaprosił pozwanego do podjęcia negocjacji ugodowych celem wypracowania stanowiska satysfakcjonującego obie strony. Powód wskazał, że w chwili zawierania umowy, jak i w momencie wystosowania przedmiotowego pisma, nie było i nie



ma przepisu, który jednoznacznie i w sposób precyzyjny określałby sposób przeliczania kursu waluty obcej na potrzeby stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami (pismo powoda stanowiące zaproszenie do negocjacji k. 56-58).

Zgodnie z zaświadczeniem banku z dnia 18 marca 2020 r. i z dnia 9 sierpnia 2021 r. kredyt został wypłacony powodowi w VIII transzach: w dniu 14 marca 2007 r. w kwocie 52 190,80 zł (22 294,23 CHF) kurs 2,3410 zł; w dniu 21 maja 2007 r. w kwocie 37 882,44 zł (17 048,81 CHF) kurs 2,2220 zł; w dniu 26 czerwca 2007 r. w kwocie 37 882,44 zł (17 118,14 CHF) kurs 2,2130 zł; w dniu 21 sierpnia 2007 r. (24 802,99 CHF) kurs 2,2910 zł; w dniu 18 września 2007 r. w kwocie 56 823,66 zł (25 515,79 CHF) kurs 2,2270 zł; w dniu 12 grudnia 2007 r. w kwocie 56 823,66 zł (27 451,04 CHF) kurs 2,0700 zł; w dniu 11 lutego 2008 r. w kwocie 53 346,66 zł (24 426,13 CHF) kurs 2,1840 zł; w dniu 23 lipca 2008 r. w kwocie 41 359,41 zł (21 474,25 CHF) kurs 1,9260 zł (zaświadczenie z 18.03.2020 r. k. 40, zaświadczenie z 9.08.2021 r. k. 413-413v).

Pozwany w piśmie z 9 kwietnia 2020 r. stanowiącym odpowiedź na zaproszenie powoda do negocjacji wskazał, że nie wyraża zgody na zmianę dotychczasowych zasad obsługi zobowiązania (odpowiedź pozwanego k. 59).

Od 14 marca 2007 r. indeks DBCHF ulegał zmianom w okresach miesięcznych z zachowaniem marży w wysokości 5,05 % od marca 2007 r. do października 2009 r. i marży 3,05 % od listopada 2009 r. do sierpnia 2021 r. (historia indeksów k. 42-43, k. 415-416v).

O tym, że umowa jest wadliwa powód dowiedział się z doniesień medialnych, a gdy przekazał umowę do analizy okazało się, że są w niej zawarte postanowienia niedozwolone (przesłuchanie powoda k. 532).

Powód spłaca kredyt regularnie w walucie PLN, co miesiąc dostaje wiadomość SMS z banku z informacją o wysokości raty (przesłuchanie powoda k. 532, screen z telefonu SMSów k. 55, historia wpłat k. 44-54).

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne.

Z przesłuchania powoda wynika, iż pozostawał w przekonaniu, że produkt, który oferuje mu bank, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia stron, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Zeznania świadka R. D. złożone na piśmie (k. 365-375) co do zasady zasługiwały na walor wiarygodności. Powyższy dowód nie był jednak przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na fakt, że świadek ten nie brał bowiem udziału

w procedurze zawierania umowy z powodem w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń, jakie informacje zostały przekazane powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość

negocjowania umowy. Okoliczności, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem umów, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 2 pkt 1 k.p.c. pominął dowód z zeznać świadka D. P. jako niemożliwy do przeprowadzenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym.

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń

w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda

w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego

w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę

w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny

w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności

w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać

w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko

o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwany bank. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy. Zatem, zdaniem Sądu, powód posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewypisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wynika z umowy wysokość świadczenia kredytobiorcy miała zostać określona przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca

w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określenie kursu CHF przez pozwanego bank, powód dowiedział się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powoda ustalane było w odniesieniu do kursu waluty CHF, która to waluta w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to oczywiście sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę

i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków,

a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powoda, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miało być określone zobowiązanie powoda w postaci spłaty rat. W konsekwencji powód według stanu na dzień zawarcia umowy nie był w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie, jak i kurs średni NBP waluty CHF będą niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powoda wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powoda spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powód podnosił, iż umowa kredytu łącząca ich z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy. Wywodził, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywał, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powoda, a nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powoda postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne, niczym nieograniczone, wyznaczenie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym

i wysokości świadczeń powoda. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumentów, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumentów, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumentów koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie był w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku do drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powód nie posiadał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mógł również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mógł oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powód na dzień zawarcia umowy kredytu nie znał wysokości swojego świadczenia na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powoda zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powoda oraz pozwanego banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powoda ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje

interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powoda oraz możliwości kontrolowania przez powoda działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Nie ulega wątpliwości, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powód i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 7 ust. 1 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysłał kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Rację ma pozwany, że polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Zdaniem Sądu, klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność, że powód w świetle postanowień Regulaminu miał możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Argument ten wywołałby zamierzony skutek tylko

w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem w dniu 6 marca 2007 r. była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. z uwagi na jej istotną wadę prawną, bowiem w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powoda.

W konsekwencji zachodzą podstawy do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c. nieważności umowy. Powodowi przysługuje natomiast interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Oczywistym jest bowiem, iż w tym zakresie powód może oczekiwać wyjaśnienia jego sytuacji prawnej względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, uznawaną przez przeciwnika procesowego za ważną i rodzącą obowiązek zapłaty dalszych rat. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi.

Podsumowując wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodem. Powód nie miał rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy na podstawie art. 58 k.c.

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowa nie mogła podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom,

a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez Bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Ponadto ocena powództwa doprowadziła do ustalenia, że pozwany dopuścił się wobec powoda naruszenia zasad współżycia społecznego, które miało wpływ na ważność nawiązanego stosunku obligacyjnego. Sąd podziela wypracowaną w orzecznictwie tzw. zasadę czystych rąk. W myśl tej reguły, na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam narusza zasady współżycia społecznego (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku, I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny Białymstoku w wyroku z dnia 5 lutego 2016 roku, I ACa 901/15, Niepublikowany, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku,

I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 roku, I ACa 1453/12, niepublikowany).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że pozwany, który sam sformułował niedozwolone postanowienia umowne, kształtujące prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie może twierdzić, że ochrona tych interesów przez powoda w sprawie sądowej stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. VI ACa 862/18, Sip Legalis).



W świetle powyższego brak było podstaw by uznać, że konsument, który wywodzi swoje roszczenia z nieważności umowy czy niedozwolonego zapisu jej poszczególnych postanowień, wprowadzonych do umowy przez przedsiębiorcę, nadużywa prawa podmiotowego.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I. wyroku.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne także żądanie powoda dotyczące zapłaty.

Nieważność umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego, w tym tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych, były świadczeniami nienależnymi. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji, lub teorii salda. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że w sytuacji, kiedy na skutek nieważności umowy obie strony stały się bezpodstawnie wzbogacone, każdej z nich przysługuje odrębne roszczenie, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony. Takie roszczenie może zostać potrącone, jak również może być dochodzone

w drodze powództwa wzajemnego ( zob. wyrok SO w Warszawie z 21.11.2019 r., XXV

C 505/19, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 10.7.2019 r., VI ACa 1712/17; wyrok SA

w Warszawie z 31.1.2019 r., VI ACa 7/18). Natomiast teoria salda zakłada porównanie wartości wzbogacenia obu stron nieważnej umowy i upatruje powstanie roszczenia jedynie po tej stronie, której wzbogacenie ma wyższą wartość.

Wysokość tego roszczenia odpowiada różnicy pomiędzy większym i mniejszym wzbogaceniem ( zob. wyrok SO w Warszawie

z 26.6.2019 r., XXV C 139/19, Legalis; wyrok SO w Warszawie z 24.6.2019 r., XXV C 266/15, Legalis).

Sąd Najwyższy wskazał, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiens), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvens) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 -

z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 - z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 - z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 - z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualnie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte

w uchwale z 16 lutego 2021 r. – III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku

z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków

pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedosłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmocnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji (...).

W ocenie Sądu w tym składzie nie ma więc podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji, przyjmując że obu stronom umowy, czyli kredytobiorcy i bankowi przysługują dwa odrębne roszczenia.

W świetle powyższego nie sposób było również uznać, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powoda lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu nie można bowiem postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2008 r., (I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223) przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia od jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19.9.2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

Sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał również na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21. Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejące,

w związku z czym nie może ono wywoływać skutków wobec konsumenta, a zapłacone na jego podstawie kwoty są nienależne i podlegają restytucji. Umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia, jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument

i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całą dochodzoną pozwem kwotę, tj. kwotę 414 720,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 400 518,67 zł od dnia 23 maja 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 14 201,72 zł od dnia 1 września 2021 r. do dnia zapłaty.

W rezultacie Sąd orzekł jak w punkcie II. wyroku.

Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe powoda i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 400 518,67 zł od dnia 23 maja 2020 r., tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a od kwoty 14 201,72 zł od dnia 1 września 2021 r., tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma stanowiącego modyfikację powództwa. Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 22 maja 2020 r., a pismo modyfikujące powództwo w dniu 31 sierpnia 2021 r., zatem odpowiednio od 23 maja 2020 r. i od 1 września 2021 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Wobec tego, iż powód żądał zasądzenia odsetek liczonych od kwoty 400 518,67 zł od dnia wniesienia pozwu, a od kwoty 14 20,72 zł od dnia rozszerzenia powództwa, powództwo podlegało w tym zakresie oddaleniu (punkt III. wyroku).

Instytucja przedawnienia dotyczy jedynie roszczeń majątkowych, czyli prawa do żądania świadczenia (art. 117 § 1 k.c.). Nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c. Powód w niniejszej sprawie w roszczeniu głównym żądał ustalenia nieważności umowy, czyli ustalenia nieistnienia praw, jakie miałyby z tej umowy wynikać. Roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Sąd, mając na względzie uchwałę Sądu Najwyższego ze sprawy III CZP 6/21 nie uwzględnił podniesionego przez bank zarzutu przedawnienia w zakresie roszczenia majątkowego. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał niniejszy proces dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania, tj. kwotę 11 817 zł. Na kwotę tę składa się kwota 1000 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 10 800 zł policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak sentencji.

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska